DZIENNIK SPORTOWY

Rok III | Środa 4 lutego 1948 | Nr 10 (80)

4 lutego 1948

Po wielu latach wojny, ciążących jak zmora nad światem, znowu załopotał sztandar olimpijski w St. Moritz i zabłysnął radosny promyk, widoczny symbol pokoju, budzący w sercach nadzieję na lepszą przyszłość. Wiemy, że wskrzesiciel Igrzysk Olimpijskich, Piotr Coubertin, chciał trzy aspekty z idei olimpijskiej urzeczywistnić:

POKÓJ, JEDNOŚĆ
i POSTĘP LUDZKOŚCI.

Co cztery lata zbiera się koło masztu olimpijskiego młodzież, owa wiosna ludzka, co cztery lata inna, nowa, by w uczciwej, lojalnej, twardej walce, lecz bezkrwawej zmierzyć swe siły, poznać się i wzajemnie się szanować. Wiara Coubertina w młodzież całego świata i w przyszłość była niezachwiana. Chciał on, by zawodnicy olimpijscy byli naprawdę doborową młodzieżą nie tylko pod względem cielesnym, lecz i urobionego charakteru; cechować ją winna rycerskość, która wyrasta z gruntu sportowego braterstwa broni. Na igrzyskach walczą najlepsi zawodnicy poszczególnych narodów, chcący pobić dotychczasowe rekordy światowe, ale walczą jak równy z równym, bo każdy z nich musi być do takiej walki przygotowany. Ścierają się tu bowiem ze sobą szczytowe osiągnięcia sportowe. Każdemu przyświeca znane hasło olimpijskie: „coraz szybciej, coraz wyżej, coraz mocniej".

I myśmy stanęli w zimowe szranki olimpijskie. Wiedzieliśmy chyba, że zdobycie lauru olimpijskiego nie przychodzi lekko, lecz w zapamiętałej, do szczytów ludzkich możliwości sięgającej walce. Im cięższy bój, im dłuższy wysiłek, tym słodsze zwycięstwo. Nie mogliśmy się spodziewać od naszych reprezentantów sukcesów w starciu z najlepszymi z najlepszych, którzy do zawodów przygotowywali się latami, w korzystniejszych od nas warunkach. Powiedzmy sobie, pojechaliśmy, by się czegoś nauczyć i zabrać się do prawdziwej roboty od postaw. Szkoda tylko, że nasza drużyna hokejowa nie stanęła na poziomie olimpijskiego wyrobienia sportowego, gry „fair" i dała się ponieść nie opanowanemu temperamentowi. Przecież opanowanie, to podstawowa cecha rozpoczynającego swą karierę sportową zawodnika. Trzeba raz zrozumieć, że umieć przegrać, ale nie załamać się i wyciągnąć z porażki naukę, jest stokroć większą sztuką niż wygrać.

Wierzmy jednak, że nasz potężny, iście olimpijski wysiłek na polu odbudowy zniszczonego kraju, budzący podziw świata, jest gwarancją, że i na polu sportu odrobimy zaległości, straty wojenne, a do przyszłej Olimpiady ruszą zwarte kadry polskich zawodników i sięgną po laury olimpijskie ku chwale Ojczyzny! (j. f.)

Raid zimowy bez zimy

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych, a jednak nie zimowych, Krakowski Oddział Automobilklubu Polski nie zrezygnował z urządzenia w dniu 1. lutego raidu z Krakowa do Krynicy. Pomimo ciężkiej trasy ukończyło raid 11 uczestników. Na przestrzeni Nowy Sącz — Krynica odbyła się próba szybkości, w której pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zajął J. Czopek, Kraków, Hanomag, przeciętna szybkość 60 km, 2. T. Damski Kraków, Opel-Super 56,75.

Wyniki techniczne:

Kat. IV — 1) J. Czopek, Hanomag, przeciętna raidowa 54.63 km, próba szybkości 60 km; 2) T. Damski, Opel-Super 54.63 km — 56.75 km; 3) i 4) ex aequo B. Lichocka AP Katowice, Mercedes i inż. Hubaczek, Kraków 54,63 km i — 51,21 km.

Kat. III — 1) T. Orlicki, Opel-DKW, 48 km — 45,64; 2) Franciszek Postawka, Lancia 33,43 km — 42,85 km.

Kat. II — 1) Wójcik, Fiat 1.100, 48 km — 49,39 km; 2) J. Jung, Częstochowa, Fiat Simca 45,11 km — 42 km.

Kat. I. — 1) K. Goławiecki, DKW 38.83 km — 51,21 km; 2) Zieliński, DKW 37,12 km — 30,43 km.

Sprawna organizacja spoczywała w rękach wiceprezesa dyr. T. Bukowieckiego, dyr. J. Szwedo i komandora sportowego inż. Jaroszyńskiego. Wieczorem w Domu Zdrojowym odbyło się uroczyste rozdanie cennych nagród zwycięzcom, przy licznym udziale mieszkańców Krynicy i kuracjuszy.

*

Największym sukcesem sportowym może poszczycić się Fr. Postawka, który po uszkodzeniu tylnego resoru, zastąpił go drewnianymi klockami i ukończył raid, zajmując mimo to drugie miejsce w swej kategorii.

Z cyklu: Fraszki olimpijskie.

Po wysokich porażkach hokeistów

— Wysokimi porażkami —
Znamy ich powody —
Prawdziwe nam tutaj w kraju
Sprawiacie... z a w o d y!!!

H. STOCZKIEWICZ

3 i 4 dzień Olimpiady

Finowie przełamują hegemonię Skandynawów w skokach

Norwegowie bezkonkurencyjni w jeździe szybkiej na lodzie — Francuzi, Szwajcarzy i Austriacy najlepszymi zjazdowcami — Kanada, Czechosłowacja i Szwajcaria bez porażki w hokeju

(Obsługa własna „Dziennika Polskiego")

St. Moritz. W niedziele i w poniedziałek odbyły się na zimowej Olimpiadzie dalsze konkurencje olimpijskie w jeździe szybkiej na lodzie, skoki do kombinacji norweskiej, biegi zjazdowe, pierwsza część jazdy szlucznej na łyżwach (ćwiczenia obowiązkowe) oraz rozgrywki hokejowe.

Fin Heikki pierwszy w skoku do kombinacji

St. Moritz. Konkurencją, która przyniosła najwięcej sensacji w niedzielę, były skoki w kombinacji norweskiej. Dotąd w tej konkurencji panowała hegemonia państw skandyn., która została przełamana i na czele znalazł się Fin Hasu Heikki. Jest to niesłychana rewelacja. Ogólna nota Heikki wynosi 448.8. Drugim był również Fin Huhtala Martti. Dopiero na trzecim miejscu znalazł się Szwed Israelson. 4) Szwajcar Stump, 5) Fin Sihvunana. Dalsze miejsca zajęli przedstawiciele krajów skandynawskich.

Polacy w tej konkurencji zajęli stosunkowo słabe miejsca. Zarówno Dziedzic jak i Kwapień i Tajner i wszyscy ci, którzy uczestniczyli w skokach do kombinacji, stwierdzają że wymagają one i treningu i warunków, jakich Polacy nie mieli. W tych warunkach zajęliśmy złe miejsca i nie odegraliśmy poważniejszej roli w tej imprezie.

Najrówniejszą formę wykazał Szwed Israelson, którego skoki były następujące: 67.5 m, 66 i 67. Drugim rewelacyjnym skoczkiem był Wrien (Ameryka), który miał 66.7, 63 i 66. Jeśli chodzi o skoki w kombinacjach, to rekordem skoczni była długość 68 m.

Skoki Polaków: Krzeptowski 58, 57 i 60.5, Dziedzic 52, 54.5 i 52 i następnie Kwapień 47, 52,5 i 51 m.

Oreiller wygrywa bieg zjazdowy

Bieg zjazdowy był złotymi derbami w St. Moritz. Dla Polaków i dla konkurencja nie zakończyła się sukcesem, mimo iż Józef Marusarz jechał doskonale. Jego 35 miejsce 3,20,7 min. było wynikiem przede wszystkim ciężkiego upadku, jaki miał mniej więcej w połowie trasy, przy t. zw. „murze czarownic". Gdyby nie ten wypadek Marusarz mógłby się znaleźć w pierwszej 15-ce zjazdowców świata.

To miejsce było specjalnie pechowe dla Polaków. Wszyscy Polacy biorący udział w zjazdach upadali w tym miejscu. Tu właśnie Pawlica upadł tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia kostki w nodze. Gąsienica zajął 37 miejsce, 3,21,3. min. I on nie oparł się temu pechowemu miejscu. Schindler, który tu również upadł zajął 67 miejsce, 3,49,4 min.

Nie tylko Polacy mieli katastrofy przy tym „murze czarownic". Tu skapitulował i wycofał się „król szybkości" Argentyńczyk Zeno Colo. W tymże tragicznym dla zawodników miejscu przewrócili się prawie wszyscy Włosi. Ze 175 najszybszych zawodników świata wyścig ukończyło 121, a 13 uległo takim wypadkom, że musieli zrezygnować z kontynuowania biegu.

Tylko dwóch zawodników przekroczyło czas poniżej 3 minut. Francuz Oreiller z czasem 2.55,0 min., który zdobył pierwsze miejsce i złoty medal dla Francji, oraz Austriak Gabl 2,59,2 min. Trzecie miejsce podzielone zostało pomiędzy Molitora i Olingera (obaj Szwajcaria), 3,0,6 min. 5. Schoepf (Austria). 6 miejsce podzieliło znów dwóch zawodników włoskich Gartnera i Alvera, obaj 3,2,8 min. 8. Szwed Grosjearn. 9. Nogler (Austria) i 10. Hanssen (Szwecja).

*

W biegu zjazdowym pań niespodziewanie zwyciężyła Szwajcarka Schlungger w czasie 2,28.6 min. 2) Beiser (Austria) 2,29,2 min. 3) Hammerer (Austria) 2,30,2 min. 4) Segni (Włochy) 2,31,2 min. 5) Mittner (Szwajcaria) 2,31,4 min. 6) Thiolire (Francja) 2,31,8 min.

Trzeci złoty medal Norwegów

5.000 m w jeździe szybkiej na lodzie odbył się w niedzielę podczas dużego śniegu, toteż wyniki nie były najlepsze. Zwyciężył Norweg Liaklev w czasie 8,29,4 min. przed Szwedami Lundbergiem 8,32,7 i Henlundem 8,34,8 min.

W jeździe szybkiej na dystansie 1500 Norwedzy zdobyli już trzeci złoty medal podczas obecnej Olimpiady. Zwyciężył Farstad, który osiągnął 2,17,6 min.

2) Seyfart (Szwecja) 2,18.1 min., 3) Lundberg (Norwegia) 2.18.9 min., 4) Farkinen (Finlandia) 2.19.2 min., 5) Jansson (Szwecja) 2.20.6 min., 6) Worker (USA) 2.20.2 min.

W jeździe figurowej bezkonkurencyjnym okazał się mistrz Europy Amerykanin Richard Button osiągając 994.7 pkt. 2) Szwajcar Gerschwiller z 965.1 pkt. 3) Austriak Rada 941 pkt. 4) Kiraly (Węgry) 922,1 pkt. 5) Lettengraver (USA) 916,3 pkt. 6) Graham Sharp (Anglia) 909.8 pkt. 7) Helmut May (Austria) 893,2 pkt. 8) Seibt (Austria) 882,9 pkt. 9) Grogan (USA) 867.4 pkt. 10) Cap (Czechosłowacja) 859 pkt.

Czechosłowacja—Polska 13:1

(2:0, 5:1, 6:0)

Pierwsza tercja była dla nas najkorzystniejsza. Zawodnicy grający według instrukcji kapitana drużyny Kasprzaka grali defensywnie i w tym czasie udało się zdobyć Czechosłowakom dwie bramki, które strzelili Zabrodski i Bouzek.

W drugiej tercji Czesi pięknie kombinowali i mieli dużą przewagę. Bramkarz Przeździecki ranny krąkiem silnie w brodę — zastąpiony został przez Maciejkę, który nie doszedł jeszcze do formy po odniesionej poprzednio kontuzji.

W trzeciej tercji Polacy starają się powrócić do poprzedniego sposobu gry — defensywnego i bronią zaciekle bramki, jednakże znakomicie grający atak czeski zdobywa 6 bramek. Bramki strzelili: Drobny 3, Zabrodski 3, Bouzek 6 i Trousilek 1. Jedyną bramkę dla Polski zdobył Lewacki.

Polska wystąpiła bez Burdy i Palusa. Publiczność odnosiła się do naszej drużyny bardzo przychylnie i mecz ten zrobił raczej wrażenie dobre.

Szwajcaria—Austria 11:2 (2:2, 3:0, 6:0)

Pierwsza tercja zupełnie zaskoczyła Szwajcarów. Austriacy grali zupełnie równorzędnie. W następnych tercjach jednak hokeiści szwajcarscy. całkowicie przeważali.

Kanada — Anglia 3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

Anglia stawiała silny opór i niską porażką wystawiła sobie opinię przeciwnika, którego nie można lekceważyć.

USA — Włochy 31:1 (6:0, 11:1, 14:0)

Amerykanie pobili rekord strzelonych bramek w tym meczu. Włosi po próbie bronienia się w I tercji zupełnie skapitulowali w następnych.

Czechosłowacja — Anglia 11:4 (4:1, 6:1, 1:2)

Zwycięstwo Czechosłowacji nie przyszło łatwo. Anglicy grali szybko i ostro, chwilami nawet za ostro. W ostatniej tercji ciekawym momentem było usunięcie bramkarza czeskiego Modrego, którego zastąpił Pokorny i w tym czasie Anglia zdobyła czwartą bramkę. Strzelcami dla Czechosłowacji byli Zabrodski 4, Konopasek 4, Trojak 2, Pokorny 1, dla Anglii Green.

Szwecja — Austria 7:1

3:1, 1:1, 3:0.

Bramki dla Szwecji zdobyli: Lundstroem 2, Ljungman 2 Normela, Erikson i Andersson. Punkt dla Austrii zdobył Nowak.

Kanada — Polska 15:0 (5:0, 6:0, 4:0)

Bardzo ładna gra z obu stron. Drużyna polska wystąpiła bez Marchewczyka i Kasprzyckiego. Polacy grali b. ambitnie i ofiarnie. Mimo wysokiego zwycięstwa Kanadyjczyków gra była otwarta. Polacy mieli wiele dogodnych sytuacji, których nie potrafili jednak wykorzystać. Poza tym nasi hokeiści grali zbyt miękko a Kanadyjczycy nadzwyczaj ostro a czasami brutalnie.

Bramki dla Kanady zdobyli: Haider i Schroeter po 3, Renaud, Mara i Gravells po 2, Lecompte, Ugzzo, Laperrière po 1.

We wtorek drużyna polska odpoczywa, a w środę zmierzy się z Włochami.

TABELA

Czechosłowacja	4	8	52:11
Kanada	3	6	21: 1
Szwajcaria	3	6	32: 6
USA	3	4	58:10
Szwecja	3	2	11:10
Anglia	3	2	9:18
Polska	4	2	12:56
Austria	4	0	12:30
Włochy	3	0	4:69

DWIE PORAŻKI BOKSERÓW WISŁY.

Bokserzy Wisły ponieśli dwie porażki po 5:11 w niedzielę w Sosnowcu z R. K. U. i w poniedziałek we Wrocławiu z „Pafawag".

WALNE ZEBRANIE KOLEGIUM SĘDZIÓW KOZPN, które odbyło się dnia 31 stycznia br. przy udziale przedstawiciela Pol. Kol. Sędziów p. Kmicińskiego z Warszawy, wybrało ponownie — po raz 14 — jako prezesa A. Rutkowskiego oraz na miejsce ustępujących, nowych członków. Jesionkę, Sadzika i Zdybalskiego. Jako przedstawicieli na walny zjazd Pol. Kol. Sędziów w Warszawie zgromadzenie wybrało A. Rutkowskiego, Stopę i Z. Chruścińskiego.

Udział Polaków w Olimpiadzie był konieczny

Obecny na meczu z Kanadą dyr. Askanas z Polskiego Komitetu Olimpijskiego przyglądał się grze i wyraził swoje zadowolenie z gry Polaków. Oświadczył on przy tym, że po przyjeździe do Polski będzie budował sztuczne lodowisko hokejowe. Zaznaczył też, że gdyby Polacy nie wyjechali do Czechosłowacji i do Szwajcarii oraz nie startowali na Olimpiadzie w St. Moritz hokej polski skończyłby się raz na zawsze.

Są tak wielkie zmiany w systemie i w prowadzeniu gry, że udział Polaków na Olimpiadzie był konieczny.

Wypadek kandydata na zwycięzcę w 5-boju

Dalszymi konkurencjami w pięcioboju zimowym było strzelanie oraz bieg zjazdowy.

Strzelanie: 1) Lindh (Szwecja) 194 pkt. 2) Egnell (Szwecja) 194 pkt. 3) Grut (Szwecja) 191 pkt. 4) Rumpt (Szwajcaria) 186 pkt. 5) Haase (Szwecja) 186 pkt.

Bieg zjazdowy: 1) Hasse (Szwecja) 2,37,2 min. 2) Somarzzi (Szwajcaria) 2.39,2 min. 3) Rumpf (Szwajcaria) 2.43,2 min. 4) Grut (Szwecja) 2.47,3 min. 5) Lindh (Szwecja) 2.52,1 min. 6) Griessler (Austria) 2.54,0 min. Kpt. Egnell (Szwecja), który znajdował się w pierwszej szwedzkiej czwórce, prowadzącej w pięcioboju, uległ podczas tego biegu złamaniu nogi i nie będzie mógł dalej startować. Był on poważnym kandydatem na zwycięzcę pięcioboju wojskowego.

Warszawa — Budapeszt 8:8

W rewanżowym meczu pięściarskim Warszawa zremisowała z Budapesztem 8:8. Kamiński z Bednaiem remis, Grzywocz przegrał na punkty z Bogacsem, Bazarnik przegrał z Farkasem, Rademacher wygrał z Incze, Chychła zremisował z Martonem, Kolczyński wygrał przez poddanie się Lany'ego, Szymura zremisował z Bene i Klimecki zremisował z Vargą.

Nowy Jork. Amerykański mistrz Gilbert Bodds pobił swój własny rekord świata w biegu na 1 milę w hali wynikiem 4:05,3. Poprzedni rekord wynosił 4:06,4.

Aleksandria. W szóstym spotkaniu w Egipcie Ujpest (Budapeszt) pokonał reprezentację klubów aleksandryjskich 6:1 (3:0).

Poznań. Polonia (Bytom) zwyciężyła Wartę w zawodach pływackich 100:86. Na uwagę zasługuje wynik Ramoli na 100 m klas. 1,18 sek. W piłce wodnej Polonia wygrała z Wartą 2:1 (1:0).

Mamczarczyk mistrzem Krakowa w tenisie stołowym

Wysoki poziom zaprezentowało 12 finalistów, którzy przeszli przez gęste sito wstępnych rozgrywek w mistrzostwach tenisa stołowego KOZTS. Pierwsze 4 miejsca, jak było do przewidzenia, zajęli zawodnicy Cracovii: 1) Mamczarczyk, 2) Zięba, 3) Dobosz, 4) Kowal, 5) Słowiński, Tarnovia, 6) Bezwiński, Groble, 7) Lisiński II HKS, 8) Siwy, Mościce, 9) Bobrowski, Chełmek, 10) Pawłowicz, Garbarnia, 11) Roik, Tarnovia, 12) Samborski, Dębnicki. Jak widać za Cracovią najlepiej spisali się ping-pongiści spoza Krakowa: Tarnovii, Mościc i Chełmka. Należy to uważać za objaw b. pocieszający. Szczególniej Tarnovia, mistrz kl. B w swym podokręgu dziś przedstawia klasę, predestynującą ją na wicemistrza Krakowa. Ogólnie należy stwierdzić, iż następuje wybitne podciągnięcie się ping-pongistów z klas niższych. Mamczarczyk nie poniósł porażki w finale, natomiast przegrał z Kossowskim w ćwierćfinale. Ten jedyny zwycięzca mistrza miał jednak pecha i mimo dobrej gry nawet nie wszedł do półfinału.

Organizatorzy z KOZTS mgr Bucki, Książek, Kuśnierz i Płoskoń mieli b. dużą trudność ze zorganizowaniem finału, ze względu na niemożność otrzymania odpowiedniej sali. Ostatecznie rozegrany finał w b. małej sali szermierczej b. Sokoła odbył się bez publiczności.

PIŁKA KOSZYKOWA KL. A KOZPR. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo kl. A rozegrano 3 spotkania: w czwartek — Krowodrza—PMS 54:52 (27:23), w sobotę — Cracovia—AZS II 58:30 (30—16); Krowodrza—Wisła 46:45 (25:20); w niedzielę AZS—Cracovia 55:41 (30:13), Wisła—Krowodrza 50:46 (34:27).

GARBARNIA pokonała Wieczystą, drużynę B-klasową 6:0 (4:0) w towarzyskim meczu piłkarskim.

WALNE ZEBRANIE AKADEMICKIEGO ZW. MORSKIEGO R. P. ODDZIAŁ W KRAKOWIE, będącego organizacją apolityczną, mającą na celu akcję ideowo-wychowawczą młodzieży akademickiej, odbyło się dn. 29 stycznia br. Po przyjęciu kilku zmian statutowych w sprawozdania za r. 1947 dowiedzieliśmy się, że mimo wielkich trudności lokalowych i braku funduszów prowadzono akcję szkoleniową. W rb. mają powstać dwa Centralne Ośrodki: morski w Gdańsku i śródlądowy w Rożnowie. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy w następującym składzie: prezes — J. Ślesiński, wiceprezesi — organ.: W. Kierzań techniczny: M. Wolski, kpt. sport.): B. Opioła; sekretarz I. — D. Małkowska, II. — Zofia Deneli; skarbnik — A. Konopczyńska; komisja rewizyjna — K. Dworzański (b. prezes AZM ustępujący po 3 latach na własne żądanie), B. Holdziewicz, A. Gołajewski, zast. — St. Gesing. Należy podkreślić organizację kursów pływackich k YMCA, gdyż od umiejętności pływania zależne jest przyjmowanie na ośrodki żeglarskie. (St.)

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 75.—, z odnoszeniem zł 100.—, przez pocztę zł 85.—. Konto Spółdz. Wyd „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV 1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1 Centrala tel. 545-60, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14 I p Telefon 879 37 651 48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15 Sekretarz Redakcji codz od 10—12 — Redakcja rękopisów nie zwraca Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1, Tel. 55306, M—43213